

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII C 2739/16, z powództwa T. K. przeciwko Fundacji (...) w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją strona powodowa, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 451 § 1 k.c.

poprzez bezzasadne ustalenie, iż pozwany zarachował dług na rzecz wierzyciela w myśl tego przepisu, podczas gdy to po stronie powoda leżało uprawnienie do potrącenia wierzytelności w postaci odszkodowania za szkody wyrządzone w lokalu z zabezpieczającej te szkody kaucji, z którego to prawa skorzystał T. K.;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na

treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i dowolną ocenę mocy i wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim Sąd I instancji przyjął, że kwota 766,37 złotych została przez pozwaną opłacona tytułem opłat za media, oraz w zakresie pominięcia pierwotnie uiszczonej nadpłaty przez pozwaną w kwocie 20 złotych, podczas gdy powód zwracał uwagę na nieprawidłowości w zakresie obliczeń i motywy, dla których przelał na rzecz pozwanej kwotę 233,63 złotych w dniu 20 kwietnia 2016 roku;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału

dowodowego, w szczególności danie wiary wszystkim twierdzeniom strony pozwanej w zakresie dokonanych między stronami rozliczeń, w sytuacji, gdy poprawne ich zestawienie prowadzi do całkiem odmiennych wniosków, a strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów w postaci dokumentów na poparcie swoich twierdzeń, co czyni jej stanowisko nieudowodnionym.

Wobec podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, co skutkuje jej oddaleniem.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na rozprawie w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący (tak też Sąd Najwyższy w

uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. III CZP 49/07, publ. OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55).

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które znajdują pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, podziela również ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenie prawa procesowego, jako bezzasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych jego zdaniem wniosków. Tymczasem wskazać należy, że art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to jedynie może być bowiem przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr (...) i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Skarżący w apelacji wprost wskazuje, że nie kwestionuje stanu faktycznego ustalonego przez sąd w zakresie istniejącej pomiędzy stronami umowy najmu i opłacenia przez stronę pozwaną wynikających z niej należności. W szczególności bezspornym

w niniejszej sprawie pozostaje, że w dniu podpisania umowy pozwana uiszczała na rzecz powoda kwotę 3.000 zł na pokrycie opłat wynikających z umowy najmu (2.200 zł z tytułu czynszu należnego wynajmującemu + 780 zł tytułem opłat administracyjnych), jak również kwotę 1.000 zł tytułem kaucji oraz co przyznaje w apelacji powód, że prezes zarządu pozwanej jednoznacznie wskazał, iż zapłaconą kwotę 4.000 zł zalicza na poczet opłat związanych z umową, w tym opłat wynikających z rozliczenia mediów w kwocie 766,37 zł. Sąd Okręgowy podziela też ustalenia Sądu I instancji, że w dniu zakończenia umowy najmu strony podpisały protokół zdawczo-odbiorczy, do którego powód załączył wycenę szkód, zaś pozwana – rozliczenie mediów. Istotnym jest także ustalenie co do zapisu rozmowy, jaką T. K. odbył z A. K. w dniu 19 kwietnia 2016 roku, w trakcie której prezes zarządu pozwanej wprost powołuje się na kwotę 766,37 zł z tytułu

rozliczenia mediów, a powód istnieniu tej kwoty nie zaprzecza. Bezpornym pozostaje też, że w dniu 20 kwietnia 2016 roku powód zwrócił na rachunek bankowy pozwanej kwotę 233,63 zł tytułem części kaucji. Pozwana potraktowała wpłatę jako różnicę pomiędzy wpłaconą kaucją (1.000 zł) a wartością opłat wynikających z zużycia mediów (766,37 zł).

Niezrozumiałe i bezpodstawne są w ocenie Sądu Okręgowego podnoszone w apelacji twierdzenia o rzekomym błędzie, w jaki został wprowadzony powód. Wbrew twierdzeniom skarżącej prawidłowość rozliczenia należności wynikających z umowy najmu została przez pozwaną należycie udowodniona i wykazana, podczas gdy to właśnie strona powodowa nie udowodniła okoliczności przeciwnych.

W świetle powyższych ustaleń jako nietrafny ocenić należy również zarzut naruszenia art. 451 § 1 k.c. poprzez bezzasadne ustalenie, iż pozwany zarachował dług na rzecz wierzyciela, podczas gdy to po stronie powoda leżało uprawnienie do potrącenia wierzytelności w postaci odszkodowania za szkody wyrządzone w lokalu zabezpieczającej te szkody kaucji, z którego to prawa skorzystał T. K.. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie uzasadnienie zarzutu apelacji, jakoby potrącenie z kaucji zaległych opłat eksploatacyjnych było niezgodne z prawem oraz że kaucja ze swej istoty ma stanowić jedynie zabezpieczenie szkód.

Kluczowa w tym zakresie jest treść łączącej strony sporu umowy oraz powołanego wyżej przepisu. Zgodnie z art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne.

Rację ma Sąd I instancji, że o sposobie zarachowania wpłaty na poczet długu decyduje wola dłużnika, wyrażona przy zapłacie w sytuacji, gdy ma kilka długów wobec tego samego wierzyciela. Może on w takiej sytuacji, spełniając świadczenie, wskazać, który z długów przez swoje świadczenia zamierza zaspokoić. Wola dłużnika zaliczenia spełnionego świadczenia na poczet określonych długów może być określona w dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c. Dłużnik, o ile w ramach zaspokajanego długu nie występują zaległe należności uboczne (np. odsetki) czy zalegające świadczenia główne, nie jest ograniczony w zakresie dokonanego wyboru. Wynikające z art. 451 § 1 k.c. prawo dłużnika jest ograniczone uprawnieniami wierzyciela, który ma prawo zaspokojenia z tego, co przypada na rachunek danego długu, przede wszystkim na poczet zaległych należności ubocznych oraz zalegających świadczeń głównych. W tym zakresie dłużnikowi nie przysługuje prawo sprzeciwu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w S. z dnia 19 stycznia 2017 roku, sygn. I ACa 492/16, publ. LEX nr 2284876).

Prawo dłużnika i wierzyciela w rozpoznawanej sprawie niejako pokryło się w zakresie kwoty 766,37 zł, która dotyczyła opłat za media oraz kwoty 2.200 zł dotyczącej opłat czynszowych, ponieważ te właśnie kwoty są świadczeniem głównym, co wprost wynika z zawartej umowy najmu. Uprawnienie powoda ograniczało się zatem do zarachowania otrzymanej wcześniej kwoty 4.000 zł na poczet wskazanych przez pozwanego należności. Powód nie może więc ponownie domagać się zapłaty kwoty 766,37 zł od pozwanego, ponieważ świadczenie to zostało już spełnione.

Niezależnie od powyższego powód nie miał podstaw do zaliczenia wpłaconej kwoty 1.000 zł na poczet roszczenia odszkodowawczego. Zgodnie z § 8 umowy najmu kaucja miała być przeznaczona na pokrycie ewentualnych roszczeń wynajmującego wynikających z realizacji umowy. Jej funkcja nie była zatem ograniczona do zabezpieczenia szkód.

W rozpoznawanej sprawie powód nie udowodnił jednak powstania z winy pozwanego szkód w wynajmowanym lokalu. W toku postępowania powód podnosił jedynie argumenty dotyczące zużycia mieszkania i jego wyposażenia, wynikające z normalnej eksploatacji. Niewystarczająca dla celów dowodowych okazała się dokumentacja zdjęciowa,

a powód nie wnioskował o przeprowadzenie żadnego dowodu na okoliczność wyceny zgłaszanych szkód. Nie wykazał więc ani powstania szkody ani jej wysokości.

Jednak nawet gdyby przyjąć, że szkoda faktycznie zaistniała, to w chwili składania przez pozwanego oświadczenia woli o spełnieniu danego świadczenia, roszczenie odszkodowawcze co do kwoty 800 zł nie było jeszcze wymagalne w przeciwieństwie do roszczeń z tytułu opłat czynszowych i za media. Kwota 800 zł mogła stać się bowiem wymagalna dopiero z dniem wezwania pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Uznać należy więc, że roszczenie to w dniu 19 kwietnia 2016 roku nie nadawało się do zaliczenia zgodnie z art. 451 § 1 k.c., nawet gdyby było zasadne.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.